

Sprawa Abrahama Prochownika

W książce Arthura Koestlera *Trzynaste plemię*, w której rozwinął on i rozpowszechnił teorię o chazarskim pochodzeniu wschodnioeuropejskich Żydów, na stronach dotyczących początków państwa polskiego znajdujemy następującą wiadomość: "Znaczące, że Żydzi odgrywają ważną rolę w jednej z najwcześniejszych polskich legend nawiązujących do założenia Królestwa Polskiego. Opowiada ona, że kiedy zjednoczone plemiona zdecydowały na wybranie króla, który miałby panować nad wszystkimi, wybrali Żyda imieniem Abraham Prochownik. (...) Abraham, z niezwykłą skromnością, zrezygnował z korony na rzecz miejscowego chłopca imieniem Piast, który stał się w ten sposób założycielem historycznej dynastii panującej w Polsce od ok. 962 do 1370"¹.

W tym miejscu mniej obyty czytelnik (do których niżej podpisany najwyraźniej musi się zaliczyć) zamienia się w znak zapytania (Abraham Prochownik? - poprzednik Piasta Kołodzieja?) i sięga na półkę po Bobrzyńskiego by się upewnić. Ani Bobrzyński, ani żadna z nowszych prac historycznych nic o żadnym Prochowniku nie wspomina. Czy legenda ta, faktycznie stara ("jedna z najwcześniejszych") ignorowana jest konsekwentnie przez historyków polskich, uważających całą historię za zbyt żenującą? Czy może upiększania historii dokonuje się po drugiej, żydowskiej stronie? Czy też wreszcie chodzi tu o jakieś nieprawdopodobne nieporozumienie?

By znaleźć odpowiedź na cisnące się pytania sięgnąć więc należy do źródła. Sam Koestler zapewnia sobie alibi opatrując wiadomość odsyłaczem, w którym jako źródło podaje trzeci tom wydanej w Nowym Jorku (po angielsku) *Społecznej i Religijnej Historii Żydów*. W rozdziale "Europa Wschodnia" autor (Salo Wittmayer Baron) pisze: "Godne uwagi, że Żydzi pojawiają się w najwcześniejszych mitach związanych z formowaniem polskiego państwa. Stara legenda podaje, że kiedy różne szczepy postanowiły wybrać króla, wybór ich padł na Żyda, Abrahama Prochownika, który zrezygnował jednak na rzecz miejscowego chłopca imieniem Piast, rzekomego założyciela znanej dynastii Piastów. Jakkolwiek anachroniczne nie byłoby wspomnienie 'prochu' w tych czasach (jeśli rzeczywiście nazwisko Prochownik ma takie pochodzenie), obecność Żyda przy narodzinach pierwszej polskiej dynastii jest bardzo prawdopodobna"². Alibi Koestlera jest więc

¹ Koestler, Arthur, *The Thirteenth Tribe. The Khazar Empire and its Heritage*, London 1976, str. 130: "It is significant that Jews play an important role in one of the earliest Polish legends relating to the foundation of the Polish kingdom. We are told that when the allied tribes decided to elect a king to rule them all, they chose a Jew, named Abraham Prochownik. (...) Abraham, with unwonted modesty, resigned the crown in favour of the founder of the historic Piast dynasty which ruled Poland from circa 962 to 1370."

² Baron, Salo W., *A Social and Religious History of the Jews*. Volume III. Heirs of Rome and Persia, New York 1957, str.217: "Remarkably, Jews appear in the earliest myths connected with the formation of the Polish state. An old legend reported that when various tribes decided to choose a king, their choice fell on a Jew, Abraham Prochownik, who resigned however, in favour of a native peasant named Piast, the alleged founder of the famed Piast dynasty. However anachronistic the reference to "powder" at that time may appear (if indeed the name Prochownik is derived from it), the presence of Jews at the birth of the first Polish dynasty is far from improbable."

zapewnione choć, jak widać, jako historyk dopuścił się brzydkiego postępuku dodając ni stąd ni zowąd postaci Abrahama cech "niezwykłej skromności". Niestety cytowany przez niego Salo Wittmayer Baron zachował się jeszcze gorzej i ... nie podał źródła naszej legendy. W odsyłaczu obok krótkiej listy literatury przedmiotu - t.j. obecności Żydów w Polsce Piastów - sprawę legend skomentował Baron w następujący sposób: "Legendy dotyczące najwcześniejszego przybycia Żydów mogą równie dobrze zawierać ziarno historycznej prawdy. Utrzymanie i opracowanie legendy pokazującej obecność Żydów od najdawniejszych czasów leżało rzecz jasna w interesie zagrożonych społeczności żydowskich, które tu szukały dowodu na wiekowość swej obecności Polsce"³.

Najszerze omówienie legend i podań o początkach państwa znaleźć można w pracach starszych, z czasów kiedy podania cieszyły się jeszcze dużo większą powagą. Wydana w 1920., nakładem Polskiej Akademii Umiejętności *Encyklopedia Polska* podaje w części historycznej następujące grupy legend: "1) podanie o Krakowie i Wandzie; 2) podanie o Leszku; 3) podanie o Piaście; 4) podanie o Wisławie; 5) podania pomorskie. Wszystkie one są fragmentami jednej dynastycznej powieści niedochowanej w całości"⁴. Ani słowa o Abrahamie Prochowniku. Na razie ani śladu Abrahama w pozycji polskiej, tylko angielski Koestler i amerykański (choć - sądząc z zestawu literatury - również władający polskim Baron).

A inne encyklopedie? W powojennych - małych i wielkich - nic, za to w *Encyklopedii Trzaski, Ewerta i Michalskiego* jest hasło: "Prochownik Abraham - według podań Żydów ⁵ polski mądry kupiec żydowski, wybrany królem po śmierci Popiela, który zrzekł się następnie tronu na rzecz Piasta. Podanie powstało najprawdopodobniej za czasów elekcyjnych"⁶. Ta króciutka notatka przyniosła nam trzy informacje. Po pierwsze potwierdza fakt istnienia legendy, po drugie potwierdza domysł, że legenda ta ma źródła żydowskie, po trzecie podała przypuszczalny czas jej powstania - czasy elekcji. Dlaczego ?

Zachęcenі, szukamy dalej wśród encyklopedii i w *Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej* z roku 1890 pod hasłem "Abraham 'Prochownik'" znajdujemy obszerną notatkę następującej treści:

Żyd mądry, domniemany król polski, który za Popiela miał handlować prochem, a po nim jakoby królem obrany, z powodu, że po zgonie monarchy pierwszy przybył przed świtem do Kruszwicy. Tę nedorzeczną legendę,

³ Ibidem, str.338: "The legends concerning the earliest Jewish arrivals may well contain the kernel of historic truth. Their subsequent elaboration was further stimulated by the self-interest of embattled Jewish communities which thus wished to prove the antiquity of their sojourn in Poland."

⁴ *Encyklopedia Polska*. T.V. Historia Polityczna Polski, Kraków 1920, str.9.

⁵ Tu, jak i w dużej części cytowanych poniżej prac zastąpiona jest pisownia nazwy "Żyd" z małej litery, którą jako dziś rażąco zamieniłem we wszystkich cytatach na poprawną.

⁶ *Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Ewerta i Michalskiego*, Warszawa 1927.

utrzymującą się w tradycji Żydów polskich, powtórzył bez objaśnień za Hermanem Sternbergiem (niemieckim historykiem Żydów w Polsce) Roman Zmorski, a za nim Ewaryst Estkowski w czasopiśmie poznańskim z r. 1854 p.t. 'Szkółka dla młodzieży'. Pisali też o niej Lelewel ('Polska wieków średnich', T.II. str. 416-421),(...) Kraushar w 'Historii Żydów w Polsce' (T.I. str.41-43), i inni. Znalazła się nawet dla badaczy łamigłówka do dociekania, przez wykrycie w Gnieźnieńskim traktatów potwierdzających rzekome panowanie Abramka w Polsce; a te wszystkie baśnie rozwikłał wybornie Ernest Âwierzawski, w obszernej rozprawie p.t. 'Pierwotne wskazówki pobytu Żydów w dawnej Polsce', zamieszczonej w 'Przeglądzie bibliograficzno-archeologicznym' za rok 1882 (...). Według trafnej uwagi Âwierzawskiego legenda o Abrahamie prochniku, jako królu polskim, mogła powstać w tradycji dopiero po śmierci Zygmunta Augusta, w elekcji Henryka Walezyusza, kiedy podano na kandydata do tronu niejakiego Abrahama Zbąskiego"⁷.

Ta wersja podania wzbogacona jest i informację o powodzie wyboru Prochnika na króla: "że po zgonie monarchy pierwszy przybył przed świtem do Kruszwicy". Mamy więc i morał podania: Abaham nagrodzony jest za pilność, według zasady "kto rano wstaje". Poza tym raz jeszcze potwierdzone są informacje z notatki w encyklopedii Trzaski, za to wzbogacone o podanie źródeł. Dowiadujemy się, że czas powstania legendy - czasy elekcyjne - ustalił Ernest Âwierzawski, zdecydowanie oddalając hipotezy o wcześniejszym datowaniu (do artykułu Âwierzawskiego jeszcze powrócimy). Jako sprawca druku podania o Prochniku wskazany jest "niemiecki historyk Żydów w Polsce" Herman Sternberg, który najwyraźniej dopuścił się grzechu ogłoszenia "niedorzeczności". Jako współsprawcy wskazani są, w pierwszym rzędzie Roman Zmorski, w drugim Ewaryst Estkowski.

Pozostaje jeszcze sprawdzenie Hermana Sternberga. Wprawdzie w notatce nie podano tytułu pracy, w której ogłosił podanie o Prochniku, ale w katalogu pod jego nazwiskiem znajdujemy *Geschichte der Juden in Polen unter den Piasten und den Jagiellonen*. Rzut oka na kartę tytułową informuje nas, że *Dzieje Żydów w Polsce* wydane zostały w Lipsku w 1878, a więc grubo później niż *Szkółka dla młodzieży* za rok 1854, w której Estkowski miał powtórzyć legendę za Zmorskim. W tychże *Dziejach* podaje Sternberg historię "Pulvermeistra" Abrahama poprzedzając ją słowami: "Und so lebt im Munde des polnischen Volkes folgende Königssage (I oto w ustach ludu polskiego żyje następujące królewskie podanie)" i opatrując odsyłaczem, w którym podaje książkę Zamarskiego *Domowe wspomnienia i powiastki*⁸.

Jak widać cała sprawa zaczyna się tu gmatwać i wymaga wyjaśnienia. Po pierwsze jak mają się do siebie Roman Zmorski i cytowany przez Sternberga autor *Domowych wspomnień* Zamarski? Wydane w Warszawie w 1854 roku *Domowe*

⁷ *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1890.

⁸ Sternberg, Herman, *Geschichte der Juden in Polen unter den Piasten und den Jagiellonen*, Leipzig 1878, str.4-5.

wspomnienia i powiastki są według karty tytułowej autorstwa Romana Zamarskiego⁹. Zbieżność imion wydaje się potwierdzać przypuszczenie, że chodzi tu o jedną i tą samą osobę. By uzyskać pewność sprawdzamy jeszcze Romana Zmorskiego, w pierwszym rzędzie zbior *Podania i baśnie ludu* wydane już w roku 1955, ze wstępem pióra biografy Zmorskiego, Henryka Syski. Wstęp zawiera wprawdzie szereg interesujących informacji o życiu i twórczości Romana Zmorskiego (m.in. dowiadujemy się, że był on serdecznym przyjacielem Edwarda Dembowskiemu), brak natomiast informacji o używaniu przez niego innego nazwiska. Sięgamy więc po poprzednie wydanie *Podan z 1902 roku*, opatrzone przedmową Jana Karłowicza. Na karcie tytułowej figuruje: *Podania i Baśni ludu, spisał Roman Zmorski (R. Zamarski)*¹⁰. W ten sposób ustaliliśmy ponad wątpliwość tożsamość autora *Domowych wspomnień*. Nadmienić jeszcze wypada, że żadne z wydań "Podan i baśni" legendy o Abrahamie nie zawiera. Podają ją natomiast, w barwnej i obszernej formie, pióra Zmorskiego *Domowe wspomnienia i powiastki* wydane w roku 1854, a więc wcześniej niż cytowana praca Sternberga.

Ustalenie chronologii publikacji jest tym ważniejsze, że wspomniany już odsyłacz Sternberga, wymieniający pracę Zmorskiego (Zamarskiego) nie jest wskazaniem źródła wiadomości, ale ma charakter polemiczny, krytykując formę w jakiej Zmorski przedstawił podanie o Prochowniku (do przedmiotu polemiki jeszcze powrócimy). Wychodząc z założenia, że Sternberg mógł opublikować coś wcześniej, sprawdzamy - korzystając ze wskazówek w *Wielkiej Encyklopedyi* - w wydanej w 1865. *Historii Żydów w Polsce* Alexandra Kraushara. Zamieszcza on wersję legendy identyczną niemal z wersją Sternberga, za źródło podając jego wcześniejszą, bo w 1860. opublikowaną pracę¹¹. Kraushar wymienia też Zmorskiego i jego *Domowe wspomnienia* ale koncentruje się raczej na treści polemiki nie wyjaśniając jednak w sposób jednoznaczny pierwszeństwa przekazu legendy. Prawdopodobnie sprawę tę uważał za drugorzędną albo - co nie mniej prawdopodobne - oczywistą, i jako taką nie wymagającą komentarza. Cytuje on również wymienionego w *Wielkiej Encyklopedyi* Lelewela. W swej *Polsce wieków średnich* wydanej w 1856 roku, Lelewel jako źródło wskazuje Zmorskiego, który ją "po swojemu skreślił", wspomina że powtórzona ona była w "szkółce poznańskiej Estkowskiego r.1854" i na zakończenie dodaje że "ta powiastka wynika z rzeczywistych między jęwejami pogadank." Sternberga Lelewel nie wymienia¹².

Z posiadanych wiadomości możemy więc ułożyć następującą chronologię pierwszych publikacji legendy:

⁹ Zamarski, Roman, *Domowe wspomnienia i powiastki*, Warszawa 1854.

¹⁰ Zmorski, R., (Zamarski, R.), *Podania i Baśni ludu w Mazowszu* (z dodatkiem kilku szląskich i wielkopolskich), Warszawa 1902.

¹¹ Kraushar, Alexander, *Historia żydów w Polsce*. T.I. Okres Piastowski, Warszawa 1865, str.41-43.

¹² Lelewel, Joachim, *Polska wieków średnich* (czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia), T.II., Poznań 1856, str. 419.

Rok 1854 - Zmorski i po nim Estkowski, 1856 - wzmianka Lelewela i dopiero w 1860 roku Sternberg. Nie musi to jednak oznaczać, że Sternberg zaczerpnął legendę ze zbioru Zmorskiego i nie chciał się do tego przyznać. Możliwość taka jest, rzecz jasna bardzo prawdopodobna - tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę awersję Sternberga do Zmorskiego. Gwoli ścisłości należy również przypuścić możliwość zaczerpnięcia przez Sternberga legendy z innych, mówionych źródeł. Wszak Lelewel wskazuje na "rzeczywiste między jęwejami pogadanki".

Zasługa - czy jak kto woli wina - opublikowania spoczywa jednak, w świetle przytoczonych przeze mnie materiałów, na Romanie Zmorskim. Tak też przedstawił tę sprawę wymieniony przez *Wielką Encyklopedyję* Ernest Őwierzawski. W artykule zatytułowanym "Pierwsze wskazówki pobytu Żydów w dawnej Polsce" pisze on, że podanie o Prochowniku zostało "skreślone przez Zmorskiego, rozszerzone przez Estkowskiego 1854, ogłoszone po niemiecku przez Sternberga 1860 roku"¹³.

By już do "*Wielkiej Encyklopedyi*" nie powracać sprawdzmy jeszcze nieustannie powracającego Ewarysta Estkowskiego, który rzeczywiście wydawał czasopismo zatytułowane *Szkółka dla młodzieży* - a nie, jak to z pobłażaniem napisał Lelewel "szkółka poznańska", która nota bene "wraz z dodatkiem literackim wychodzi ośm razy do roku w sześciotygodniowych poszytach", przedpłaty na którą (2 talary za rok, 1 za pół roku) "przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Państwie Pruskim". Faktycznie, w tomie piątym z roku 1854 pomieścił Estkowski "rodzinne podanie żydowskie z *Domowych wspomnień i powiastek Zamarskiego*. Jest to, słowo w słowo, wersja Zmorskiego, zaczynająca się od słów "Za dawnych, bardzo dawnych czasów, kiedy jeszcze ludzie nie znali ani gorzałki ani tabaki", którą w tym miejscu Estkowski wzbogacił jedynie o objaśnienie: "(mówi pewien żydek polski)"¹⁴. Tyle o wkładzie Estkowskiego i *Szkółki dla młodzieży* w sprawę Abrahama Prochownika. Prawdopodobnie odpowiedzialnym za uwypuklenie jego roli jest Lelewel, którego wzmiankę powtarzano później dość mechanicznie. A może książka Zmorskiego była trudno dostępna i łatwiej było skorzystać z przedruku na łamach *Szkółki*?

Z *Domowych wspomnień i powiastek* korzystał natomiast Sternberg. Wynika to niedwuznacznie z jego - wspomnianej już - polemiki ze Zmorskim. Używając bardzo mocnych słów Sternberg zarzuca Zmorskiemu przedstawienie legendy w formie prześmiewczej i nienawistnej ("einer gehässigen Form"). Nie wydaje się prawdopodobne, by chodziło mu o język, w jakim Zmorski zapisał legendę - naśladowający gwarę (czy żargon), z wtrącanym tu i ówdzie wykrzyknikiem "Nu!", Abramkiem zapowiadającym, że pomodli się do swego "Adunaj", każącym sobie przynieść "szczupaka i kugiel, i miodu gąsiorek" i.t.p., i.t.d. Oburzenie Sternberga wzbudził natomiast wstęp, jakim Zmorski poprzedził legendę. Najpierw zręcznie naszkicował plan naukowej pracy historycznej, która miałaby zająć się implikacjami odkrycia legendy o Abrahamie, by później - pod wpływem straszliwego i proroczego snu - zamiar ten porzucić.

¹³ Őwierzawski, Ernest, 'Pierwsze wskazówki pobytu żydów w dawnej Polsce', *Przegląd Biblijograficzno-Archeologiczny*, Tom III., Warszawa 1882, str.56-65 i 121-123.

¹⁴ *Szkółka dla młodzieży*. Pismo sześciotygodniowe wraz z dodatkiem literackim i artystycznym redagowane przez Ewarysta Estkowskiego, Rok piąty czyli tom piąty, Poznań 1854, str.220.

W sumie wstęp ten można odebrać jako prześmiewczy. Stopień oburzenia Sternberga wydaje się jednak być wprost proporcjonalny do przekonania o wartości legendy o Prochowniku jako źródła historycznego. Być może Sternberg wziął całą sprawę (snu Zmorskiego nie wyłączając) zbyt poważnie a legendę zbyt dosłownie. Kraushar pisze, że podanie przytoczone zostało "z całą naiwnością dobrej wiary przez p. Strenberga, który protestując przeciwko odmiennej wersji, podanej w tej mierze przez Zmorskiego w 'Domowych wspomnieniach i powiastkach', opiera się w swoim mniemaniu jedynie na legendzie w uściech ludu żyjącej"¹⁵.

Sternberg łączy podanie o Abramie Prochowniku z bitymi w Polsce monetami o napisach w alfabecie hebrajskim. Świerzawski wskazuje zaś, że monety te bito w wieku XII, za Mieszka III Starego. Natomiast datowanie podania, na czasy pierwszych wolnych elekcji opiera on na - skądinąd logicznie brzmiącym - twierdzeniu, że podania "noszą wyraźnie piętno czasu, w którym się urodziły, a za punkt wyjścia mają złomki prawdziwych dziejów"¹⁶ popartym długim i skomplikowanym wywodem, który możemy sobie tutaj podarować.

Dla uzyskania jeszcze pełniejszego obrazu (i dopełnienia obowiązku systematyczności) wypada nam jeszcze cofnąć się w poszukiwaniach i sprawdzić literaturę omawianą przez Salo Wittmayera Barona. Z zestawu prac podanych przez Barona wyławiamy dwie, poruszające kwestię legendy, pozycje. Pierwsza z nich to Maksymiliana Gumplowicza *Początki religii żydowskiej w Polsce* - wyeksponowanie w tytule 'religii', a nie na przykład "historii", jest wyraźnym ukłonem w stronę Chazarów. Gumplowicz, powołując się na materiały numizmatyczne podaje (w rozdziale "Walki Chazarów z Gotami"), "że ów mistyczny Żyd Abraham Prochownik, który według podań przed Piastem jeden dzień panował w Polsce, nie koniecznie jest osobą bajeczną"¹⁷, nie wskazując źródła, z którego zaczerpnął legendę. Gumplowicz polemizuje z datowaniem wspomnianych już monet na czasy Mieszka III-go i usiłuje cofnąć je wstecz, do przedchrześcijańskich czasów i przypisać je wpływom "żydowskich Chazarów".

Druga pozycja, *Teksty źródłowe do nauki historii Żydów w Polsce* podaje nie tylko źródło ale i samą legendę w pełnej (?) wersji, a nie tylko jej streszczenie. W odsyłaczu legenda opatrzona jest komentarzem autorów opracowania (Mahler i Ringelblum) o pochodzeniu legendy. Autorzy stwierdzają, że powstała ona "w późniejszych czasach, kiedy zawrzała już walka mieszczan polskich z Żydami o ich prawo pobytu i zarobkowania w kraju. Żydzi najwidoczniej pragnęli na mocy tych legend udowodnić - co zresztą prawdopodobnie odpowiada prawdzie historycznej - że pobyt ich w Polsce datuje się od czasów przedhistorycznych. Podobnie też Żydzi niemieccy w średniowiecznej epoce prześladowań, tworzyli legendy mające wskazywać, że osiedlenie ich w Niemczech nastąpiło jeszcze w czasach rzymskich, co zresztą także zgodne jest z faktami historycznymi"¹⁸.

¹⁵ Kraushar, str. 43.

¹⁶ Świerzawski, str. 58.

¹⁷ Gumplowicz, Maksymilian, *Początki religii żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1903, str.22-23.

Wersja legendy przedstawiona w *Tekstach źródłowych* identyczna jest z przedstawioną, we wskazanej przez autorów jako źródło, pracy historycznej Hilarego Nussbauma p.t. *Historyja Żydów od Mojżesza do epoki obecnej*. Autor opatruje ją następującym komentarzem: "W tej formie podaje autor "Historyi Żydów w Polsce" Sternberg, tę legendę, w mniej przychylnych rysach skreśloną przez Zmorskiego w "Domowych wspomnieniach i powiastkach", a uważaną przez Lelewela za powiastkę wynikającą z rzeczywistych pogadank między Żydami"¹⁹. Tym samym uzyskaliśmy potwierdzenie ustalonej powyżej chronologii publikacji podania o Abrahamie Prochowniku. W końcowej wersji przedstawia się ona następująco:

Rok 1854 - Zmorski, jako pierwszy ogłasza drukiem legendę w wersji najobszerniejszej, "gwarowej"; W tyże roku powtarza ją dosłownie Estkowski; 1856 - legendę odnotowuje Lelewel; 1860 - Sternberg ogłasza wersję zwięzlejszą, nazwijmy ją klasyczną, gdyż powtarzają ją w niezmienionej formie Kraushar, Nussbaum i Mahler z Ringelblumem. Ostatnią z odnotowanych przez nas wzmianek o legendzie w języku polskim jest hasło w *Encyklopedii Trzaski, Ewerta i Michalskiego*. W powojennej *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*²⁰ znajdujemy wprawdzie i Piasta i Popiela ale po hasle "Prochownica" następuje już hasło "Prochowy spiszek 1605".

A oto opowieść o Abrahamie Prochowniku w wersji klasycznej:

Po śmierci króla Popiela, który miał ze swego grzesznego ciała złożyć obfitą daninę gromadzie myszy, tron polski został osierocony. Na wiecach w Kruszwicy, zgromadzeni wyborcy, nie mogąc się zgodzić na wybór nowego władcy, postanowili, stosownie do projektu, przedstawionego przez najstarszego z pomiędzy siebie, iżby ten, ktoby z brzaskiem dnia przybył do miasta, królem okrzyknięty został. Cztery straże rozstawione były koło mostu, prowadzącego do miasta by donieść, kto pierwszy do miasta przybędzie. Przypadek zrządził, że Żyd Abraham, sprowadzający zwykle proch do miasta i z tego względu Prochownikiem zwany, pierwszy stanął u mostu jeziora Gopła.

Z radością powitany przez ustawione nad brzegiem straże, zaprowadzony został do miasta, gdzie stosownie do uradzonego planu, koronę lechicką miał otrzymać. Z początku Abraham stanowczo odmówił przyjęcia ofiarowanej mu korony, ale widząc, że wyborcy w swoim postanowieniu trwają i odmowy przyjąć nie chcą, uprosił sobie dzień czasu do namysłu, by w modlitwie do Boga znaleźć poradę, zastrzegając wszakże, by mu w jego rozpamiętywaniach nie przeszkadzano. Dwa dni i noce upłynęły, a Abraham nie ukazywał się niecierpliwemu ludowi.

Wreszcie trzeciego dnia, gdy cierpliwość zgromadzonych przebrała miarę, jeden z najstarszych ziemian podniósł głos i zawołał: "Bracia! Tak długo pozostać nie

¹⁸ Mahler, R., Ringelblum, E., *Teksty źródłowe do nauki historii żydów w Polsce i we wschodniej Europie*, Warszawa 1930, str.14-15.

¹⁹ Nussbaum, Hilary, *Historyja żydów od Mojżesza do epoki obecnej*, T.V: Żydzi w Polsce, Warszawa 1890, str.2-3.

²⁰ *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1967.

może, kraj bez naczelnika niechybnie popadnie w zaturę. Ponieważ Abraham z chaty nie wychodzi, przeto ja go z niej wywołam".

I to mówiąc, porwał siekierę i wybił drzwi chaty, w której Abraham był się zamknął. Wtedy Abraham występując przed zgromadzone tłumy, zawołał: "Polacy! Oto wasz ziomek Piast! Jego wybierzcie na swego naczelnika. Posiada on rozum wytrawny, gdyż uznał, że kraj bez władcy istnieć nie powinien; posiada on odwagę, gdyż dla ocalenia swej ojczyzny, sprzeciwił się danemu rozkazowi nie przeszkadzania mi w pobożnym rozmyślaniu. Jemu ofiarujcie koronę, a będziecie za to Bogu i Abrahamowi przez całe życie wdzięczni!". I Piast został królem obwołany.

W tym miejscu dodać trzeba, że już Lelewel (a za nim inni) podaje drugą legendę o przybyciu Żydów do Polski, w której wysłali oni "893 roku uroczyste poselstwo do młodego króla polskiego Leszka, aby im ziemię przytułku udzielił", ale to już całkiem inna historia...

Spróbujmy do owej legendy napisać całkiem współczesny komentarz. A więc jeśli nowe źródła nie zmienią stanu badań, należy przyjąć, że autorem, przynajmniej zapisanej formy, jest Roman Zmorski. Być może, że korzystał z jakichś niezachowanych ustnych przekazów, ale prawdopodobnie sam tę legendę zmyślił. Zważywszy antycypację w Polsce przedhistorycznej nieistniejącego prochu i stosunków komercyjnych typowych dla okresu o wiele późniejszego, uczynił to nieudolnie, bez wiedzy o epoce, w której Abrahama Prochownika raczył umieścić. Dziwić się można, że taka nieudolna konstrukcja znalazła uznanie tak współczesnych Zmorskiemu, jak i wiele późniejszych autorów, po nasze czasy włącznie. O ile niektóre nazwiska uległy zapomnieniu lub nie wiele mówią współczesnemu czytelnikowi, o tyle nazwiska Lelewela, Ringenbluma i Koestlera są dość wymowne.

Można wyciągnąć wniosek, że legenda ta spełniała, a widocznie i spełnia dziś jakieś zapotrzebowania społeczne. Czasy Zmorskiego, połowa XIX wieku, to okres przełomu w nauce historycznej, cechującego się z jednej strony zanikiem i demaskacją ciągle jednak utrzymujących się legend, z drugiej strony weryfikacją źródeł i w ogóle sceptycyzmem. W tym samym mniej więcej czasie co Zmorski "zapisał" swą legendę czeski Václav Hanka sfabrykował *Rękopis króloworski* (1817) i *Rękopis zielonogórski* (1819), podobne rzeczy fabrykowano i gdzieindziej. Odpowiadały więc potrzebom oparcia historii o antecedenje. Fabrykaty hanki spowodowały kilkadziesiąt lat później jedną z najbardziej zaciętych dyskusji ideologicznych w Czechach, w której zabłysnął Tomasz Masaryk. Legenda Zmorskiego nie miała takiego znaczenia, więc dyskusji nie wywołała, zresztą oczyszczenie dziejów Polski od legendarnego nawarstwienia nigdy na dobrą sprawę się nie dokonało.

Jakim jednak potrzebom służyła jednak legenda o Prochowniku? Nie pomylimy się, wiążąc ją z duchem czasu. Był to okres niepowtarzalnie szybkiej asymilacji Żydów w społeczeństwie polskim. O tym, że legenda odpowiadała intencjom asymilujących się Żydów, o tym już wspomniałem. Odpowiadała również potrzebom wchłaniającego ich społeczeństwa. Żydzi w legendzie byli więc w Polsce od niepamiętnych czasów, dostarczali wyrobów przemysłowych, cenna usługa w

rozwijającej się gospodarce, chyba łączyli Polskę ze światem, troszczyli się o interes Polski. Byli też na tyle mądrzy, by uchylić proponowane im przewodzeniem Polakom, zadawali się stanowiskiem doradców, co zresztą w czasach Zmorskiego było dość powszechne..

(Czerwiec-lipiec 1993, zbiory Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie i Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie)²¹

21

Opublikowany w 1998 roku w Zeszytach Historycznych, Zeszyt sto dwudziesty czwarty, (z pewnymi skrótami redakcyjnymi i bez przypisów). Poprawiony i uzupełniony ukazał się w roku 2002 w Midraszu, nr 11 (67) 2002. Serdeczne podziękowania za pomoc w pracy nad tekstem i kontakty z redakcjami dla Józefa Lewandowskiego.

Osoby występujące w sprawie Abrahama Prochownika:

- Baron, Salo Wittmayer - historyk amerykański; wspomniał Gumplowicza, powtórzył legendę za Mahlerem i Ringelblumem; *Společna i religijna historia Žydův*.
- Estkowski, Ewaryst - pionier pedagogiki, zamieścił legendę w wersji Zmorskiego; *Szkółka dla młodzieży*
- Gumplowicz, Maksymilian - historyk polski; zwolennik "teorii chazarskiej"; wspomniał legendę nie podając źródła; *Początki religii żydowskiej w Polsce*.
- Koestler, Arthur - urodzony w Budapeszcie angielski pisarz, niegdyś komunista później historyk i filozof; zwolennik "teorii chazarskiej"; bezpośredni sprawca naszych poszukiwań; powtórzył legendę za Baronem; *Trzynaste Plemię*
- Kraushar, Alexander - historyk polski, wspomniał uwagi Lelewela, powtórzył legendę za Sternbergiem (tłumacząc z niemieckiego) i odnotował jego polemikę ze Zmorskim; *Historja Žydůw w Polsce* .
- Lelewel, Joachim - wspomniał Zmorskiego i legendę; *Polska wieków średnich*.
- Mahler, Rafał opracował - wraz z Emanuelem Ringelblumem - zbiór tekstów źródłowych, zawierających m.in. legendę w wersji zaczerpniętej od Nussbauma; *Teksty źródłowe do nauki historii Žydów w Polsce*
- Nussbaum, Hilary - historyk polski; wspomniał Zmorskiego i Lelewela; powtórzył legendę za Sternbergiem; *Historjya Žydůw od Mojżesza*.
- Prochownik, Abraham - legendarny następca Popiela a poprzednik Piasta.
- Ringelblum, Emanuel - współautor *Tekstów źródłowych*; historyk, do historiografii przeszedł jednak głównie przez spisywaną na bieżąco *Kronikę getta warszawskiego*.
- Sternberg, Hermann - historyk niemiecki; prawdopodobnie powtórzył legendę za Zmorskim (tłumacząc na niemiecki) i nie chciał się do tego przyznać; autor klasycznej wersji legendy; *Geschichte der Juden in Polen*.
- Syska, Henryk - biograf Zmorskiego; autor opowieści literackiej o Zmorskim: *Syn Mazowsza*.
- Âwierzawski, Ernest - historyk polski (m.in. autor książki o Esterce); datował legendę na czasy elekcyjne; 'Pierwsze wskazówki pobytu Žydůw w dawnej Polsce'.
- Zmorski, Roman (Roman Zamarski)- poeta; członek Cyganerii warszawskiej; autor zbiorów podań ludowych, m.in. legendy o Prochowniku; *Domowe wspomnienia i powiastki*.